

W Sejmie o działalności resortu kultury

Sejmowa komisja kultury i sztuki rozpatrywała sprawozdanie z wykonania planu i budżetu w roku 1965 przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Jak wskazał wicemin. Tadeusz Zaorski, obok osiągnięć w działalności resortu wystąpiły w ub. roku mankamenty. Nie został np. w pełni zrealizowany plan wydawniczy (98,7 proc.), co jest wynikiem trudności przemysłu poligraficznego. Mimo to zapewniono szkołom potrzebną ilość podręczników.

Pomyślnie rozwiązano sprawę produkcji filmów dla telewizji. Liczba widzów w kinach była w ub. roku mniejsza o 7 mln. niż w 1964 r. Frekwencja w teatrach natomiast przekroczyła planowane założenia.

W ub. roku przybyło 138 bibliotek powszechnych i ponad 1000 punktów bibliotecznych, księgozbiory powiększyły się o 2,5 miliona nowych książek, osiągając ogółem liczbę 42 mln. woluminów, liczba wypożyczeń wzrosła o 6,4 proc.

Ok. 60 krajów znajdowało się na liście naszych zagranicznych partnerów w dziedzinie współpracy kulturalnej.

PAP

Edward Ochab w Bydgoszczy

W Bydgoszczy przebywał wczoraj przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Edward Ochab. Edward Ochab wziął udział w rozszerzonym posiedzeniu WK FJN.

PAP



Plenum WK ZSL

Pomysłny rozwój kółek rolniczych

Pod przewodnictwem posła Józefa Wroniaka odbyło się wczoraj w Poznaniu plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, poświęcone problematyce kółek rolniczych.

Po zagajeniu obrad prezes Wroniak zakomunikował, że uchwałą Rady Państwa 15 działaczom ludowym Wielkopolski przyznano wysokie odznaczenia. Wręczenia dokonał wiceprzewodniczący Prezydium WRN Witold Stefanowski. Krzyże oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Bolesław Adamek z Bibianny, pow. Turek i Antoni Przybylak z Adolowa, pow. Wolsztyn, a Krzyże Kawalerskie: Kazimierz Fedyk ze Srody, Alojzy Kujawski z Nowego Tomyśla i Franciszek Sławiński z Poznania.

Jednostki francuskie w NRF przestały podlegać NATO

W dniu dzisiejszym 70 tysięcy żołnierzy francuskich stacjonujących w Niemczech za chodnich oficjalnie przestanie podlegać dowództwu wojskowemu NATO.

Powołując się na źródła poinformowane Agencja Reutersa donosi, że większość oficerów francuskich formalnie zaprzestała pełnienia swych obowiązków w dniu 20 czerwca, czekając na nowy przydział. Wycofanie francuskiego personelu z dowództw wojskowych NATO we Francji obejmuje 1.700 osób, ale zgodnie z porozumieniem zawartym z rządem francuskim, około 300 osób pełnić będzie nadal swoją funkcję w okresie przejściowym do października br.

PAP

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 1. VII. 1966 r. Nr 154 [6961]

Przywódcy radziecy zaproszeni do Paryża

Generał de Gaulle na ćwiczeniach radzieckiej jednostki wojskowej

Podpisanie deklaracji końcowej między Francją a ZSRR

Prezydent Francji gen. de Gaulle odwiedził w czwartek stacjonującą w pobliżu Moskwy radziecką jednostkę wojskową, gdzie obserwował m.in. ćwiczenia batalionu piechoty zmotoryzowanej Tamańskiej Dywizji Gwardyjskiej.

Fotoreporterzy, towarzyszący prezydentowi Francji, starali się utrwalic na taśmie filmowej najciekawsze momenty ćwiczeń, zwłaszcza pozorowane wybuchy atomowe i eksplozje rakiet rażących wyimaginowanego przeciwnika.

Po zakończeniu ćwiczeń prezydent Francji przemówił do żołnierzy radzieckich. Wszy-

sisko, co widziałem — powiedział prezydent — piechota, czołgi, artyleria, rakiety — było bardzo interesujące. Jestem bardzo wdzięczny za to, co mi pokazaliście. W imieniu Armii Francuskiej gen. de Gaulle przekazał pozdrowienia radzieckim siłom zbrojnym.

Wprowadzenie regularnych konsultacji

O godz. 18.45 czasu moskiewskiego podpisana została na Kremlu przez przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgornego i prezydenta Republiki Francuskiej, Charles de Gaulle'a deklaracja radziecko-francuska.

Deklaracja radziecko-francuska stwierdza m.in., że rządy ZSRR i Francji postanowiły prowadzić regularne konsultacje i zorganizować linię bezpośredniej łączności między Kremlu a Pałacem Elizejskim.

Uwagę radzieckich mężów stanu i generała de Gaulle'a skupiły na sobie przede wszystkim problemy europejskie.

Oba rządy są zgodne co do tego, że problemy Europy powinny być rozważane przede wszystkim w ramach europejskich. Wypowiedziały się one

Dokończenie na str. 2

Depesza KC PZPR do KC KPCh

Z okazji przypadającej 1 lipca 45 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Chin Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła do KC KPCh depeszę z pozdrowieniami i życzeniami. (PAP)

Konferencja prasowa na MTP

Dobra opinia o Poznaniu

Wczoraj odbyła się na MTP konferencja prasowa, która po raz ostatni prowadził dyrektor Zarządu — Stefan Askanas, odchodzący — jak już pisaliśmy — do innej pracy w Warszawie. Omówił on niektóre aspekty minionych MTP. Zwrócił on uwagę m. in. na znaczny wzrost zainteresowania prasy światowej naszą imprezą, czego dowodzi np. przyjazd dziennikarzy z najważniejszych pism światowych. Przyjazdy te niejednokrotnie znaczą więcej niż kurtuazyjne wizyty kupców; śladem dziennikarskiego pobytu na MTP idzie bowiem coraz lepsza opinia naszych Targów w świecie.

Innym obrazem dobrych kontaktów targowych jest chęć powiększenia ekspozycji w roku przyszłym, zgłaszana przez wystawców z Włoch,

Poznański Chór Chłopców w Estoni

Po występach w Leningradzie przybył do stolicy Estonii — Tallina Poznański Chór Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego. Polski zespół dał w środę i czwartek dwa koncerty. Publiczność, która do ostatniego miejsca wypełniła salę Filharmonii, zgotowała entuzjastyczne przyjęcie zarówno dyrygentowi, jak i całemu zespołowi. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Manifestacja mieszkańców Warszawy przed Ambasadą USA

Tysięczne rzesze mieszkańców stolicy manifestowały w czwartek po południu przed siedzibą Ambasady Stanów Zjednoczonych, wyrażając oburzenie i protest przeciwko barbarzyńskiemu bombardowaniu Hanoi i Hajfongu, przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie. Jednocześnie warszawiacy wyrażali poparcie dla bohaterskiej walki narodu wietnamskiego o wolność.

Zgromadzeni przed Ambasadą robotnicy stołecznych zakładów pracy, pracownicy instytucji i młodzież wznosili okrzyki: „ręce precz od Hanoi”, „protestujemy przeciwko zbrodniom amerykańskim w Wietnamie”, „Zażądajmy natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu”. Ponad półgodzinna manifestacja ludności stolicy zakończyła się chóralnym śpiewem Międzynarodówki. (PAP)



Na zdjęciu: demonstracja ludności stolicy.

CAF — Telefoto

Polsko - koreańska współpraca kulturalna

W środę podpisany został w Warszawie plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską i Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną na lata 1966—67.

Plan przewiduje współpracę obu krajów w dziedzinie kultury, szkolnictwa wyższego, oświaty, radia i telewizji oraz sportu. M. in. planuje się nawiązanie bezpośredniej współpracy między wyższymi uczelniami oraz kontynuowanie współpracy związków twórczych. (PAP)

Głosy prasy światowej po nalotach na Hanoi i Hajfong

Zaostrzenie wojny wietnamskiej kolejnym błędem Johnsona

Spółeczeństwo polskie potępia przestępczą eskalację

Korespondent TASS w Hanoi donosi, że odrzutowce amerykańskie pojawiły się w czwartek nad południowym krańcem stolicy DRV i bombardowały oraz ostrzeliwały obiekty w powiecie Don Ganh położonym 25 km od Hanoi.

Rozgłoszono Hanoi o tym, że według wstępnych danych zestrzelono dwa samoloty amerykańskie.

Czwartkowy „New York Times” pisze w komentarzu na temat śródogodzinnych nalotów na Hanoi i Hajfong: „Jest nieprawdopodobne, aby bombardowanie zbiorników ropy naftowej położyło kres wojnie... lub chociaż wyrządziło nieodwracalne szkody ekonomiczne północnowietnamskiej. Jest to wszakże nowy krok — przy-

tym bardzo ryzykowny — dający do zrozumienia, że Stany Zjednoczone uważają obecnie, iż swe cele polityczne w Wietnamie muszą osiągnąć przy pomocy „zwycięstwa” wojskowego.

Sen. Robert Kennedy oświadczył w czwartek w Waszyngtonie, że naloty na przedmieścia Hanoi i Hajfongu utrudniają wszelkie próby pokojowego rozwiązania konfliktu w Wietnamie.

Wystąpienie Wilsona

Jak donosi londyński korespondent PAP red. Bańkowski, bombardowanie przedmieść Hanoi i Hajfongu przez lotnictwo USA wzbudziło w W. Brytanii zaniepokojenie i spotkało się z żywą lecz raczej mieszaną reakcją.

Oświadczenie Wilsona, iż rząd brytyjski „dystansuje się” od tych bombardowań, lecz w dalszym ciągu popiera całością polityki USA wobec Wietnamu, zostało skrytykowane przez konserwatyistów, którzy zarzucili Wilsona

Dokończenie na str. 2

Próba zamachu stanu w Iraku

W czwartek dokonano w Iraku nieudanego zamachu stanu. Od godz. 13 GMT obowiązuje na całym terytorium tego kraju godzina policyjna. Lotniska Mosulu i Habbany zostały zamknięte.

Nieco przed godz. 13 GMT rozgłoszono bagdadzka nadawa na innych niż normalnie falach apel „Rady Rewolucyjnej” do prezydenta Arifa, wzywający go do porzucenia wszelkiego oporu, aby uniknąć przelewu krwi. Rozgłoszono wezwanie następnie wszystkie jednostki wojskowe, aby wykonywały jedynie rozkazy „krajowego dowództwa Rady Rewolucyjnej”.

Po nadaniu apelu rozgłoszono zamilknięcie. W godzinach popołudniowych wznowiono na krótko emisję, po czym zapanało znowu milczenie, przerywane muzyką wojskową. (PAP)

Lotnicy pomagają harcerzom

Z udziałem przedstawicieli Dowództwa Lotnictwa Operacyjnego z gen. Franciszkiem Kamińskim na czele odbyło się wczoraj posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, któremu przewodniczyła wiceprzewodnicząca Prezydium Rady Narodowej Władysława Klawiter. Tematem posiedzenia było omówienie stanu przygotowań do akcji letniej 1966 roku oraz udział wojsk lotniczych w imprezach harcerskich przygotowujących dzieci i młodzież do obchodu Święta Lotnictwa, które odbędzie się 20 sierpnia br.

Akcja obozowa harcerstwa wielkopolskiego obejmie 15.000 dzieci i młodzieży oraz około 60.000 uczestników akcji nieobozowej. We wszystkich tych poczynaniach wezmą czynny udział Wojska Lotnicze, których kadra będzie uczestniczyła w spotkaniach z młodzieżą, ogniskach i gawędach harcerskich. (az)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady, przeważnie o charakterze przelotnym.



4144 1966/Kr. 3

Przywrócenie spokoju w Kongu - Brazzaville

Armia nie zamierza przejąć władzy

W Kongu-Brazzaville panuje spokój. W środę wieczorem przed mikrofonami radia wystąpił naczelny dowódca Ludowej Armii Narodowej, kapitan Ebadeit, oświadczając, że mimo wszelkich knońskich reakcji armia kongijska będzie broniła rewolucji.

Przed rocznicą zawarcia Układu Zgorzeleckiego

6 lipca br. przypada 16 rocznica zawarcia między Polską i NRD w Zgorzelcu układu o wytyczeniu ustalonej polsko-niemieckiej granicy państwowej.

TRZZ podejmuje z tej okazji szeroką akcję odczytową. Organizacje młodzieżowe wspólnie z TRZZ przygotowują tradycyjne „ogniska przyjaźni” młodzieży polskiej i niemieckiej na terenie województw pogranicznych. W Gubinie, Ślubicach, Gryfinie, Kołbaskowie i Świnoujściu odbędą się spotkania przyjaźni.

W dniach 2-7 lipca br. Rady Naczelne ZSP i TRZZ organizują rejs przyjaźni studentów Polski i NRD po Odrze na trasie Wrocław - Szczecin. PAP

Rozpoczęła się akcja letnia ZHP

Rozpoczęła się harcerska akcja letnia-1966. W obozach weźmie udział ponad 200 tys. harcerzy a w nieobozowym lecie ponad 1 mln. uczestników.

Z okazji rozpoczęcia akcji letniej naczelnik ZHP Wiktor Kinecki wydał rozkaz specjalny, w którym życzy wszystkim uczestnikom tej akcji pomyślnego wykonania zaplanowanych zadań, i dobrego wypoczynku, — rozkazuje — stwierdza W. Kinecki w pierwszych dniach obozów, na pierwszych zbiórkach zastępów nie obozowego lata przeprowadzić zjazd i ustalić zasady które pomogą uniknąć niebezpieczeństw związanych z wodą, ruchem drogowym itp. Życze wszystkim uczestnikom lata dużo słońca i radości. (PAP)

Parlamentarzyści Jugosławii opuścili Polskę

W czwartek w godzinach popołudniowych, po 8-dniowym pobycie w naszym kraju, opuścili Warszawę, udając się w drogę powrotną do swego kraju, delegacja Skupszczyzny Związkowej z jej przewodniczącym, sekretarzem KC Związku Komunistów Jugosławii — Edvardem Kardeljem. PAP

Torys w labourzystowskiej skórze

Zakończony, a właściwie przerwany na dwadzieścia miesięcy powszechny strajk marynarzy floty handlowej, który na przeciąg z górą sześciu tygodni zdeorganizował życie gospodarce i zaopatrzenie Wielkiej Brytanii, przyniósł w rezultacie typowy kompromis: marynarze uzyskali część (ale nie całość) swych służbowych roszczeń, armatorzy, mimo gromkich pogrożeń, zmuszeni zostali do poważnych ustępstw. Jednakże prawdziwą ofiarą tego kosztownego strajku został labourystowski rząd premiera Wilsona, który od samego początku zajął w tej sprawie stanowisko jak najbardziej ubolewające godne.

Zamiast wystąpić w obronie interesów marynarzy, którzy należą do najgorzej opłacanych i najsłabsze pracujących oddziałów brytyjskiej klasy robotniczej, rząd Wilsona, pod pretekstem konieczności utrzymania dyscypliny plac i cen, systematycznie umacniał armatorów w ich uporze. Choć w grę wchodziły sumy stosunkowo niewielkie, nieproporcjonalnie niskie w porównaniu choćby z kosztami strajku, choć niemal jednocześnie rząd przystał na podwyżkę uposażeń lekarzy w uspołecznionej służbie zdrowia, a nawet diet członków parlamentu, na tym właśnie odcinku Wilson postanowił doprowadzić do próby sił. Skutki okazały się opłakane. Mimo przyznania rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw, granicznych z wprowadzeniem stanu wyjątkowego, mimo groźby użycia marynarki wojennej przeciwko strajkującym, marynarze, popierani przez dokerów i inne związki zawodowe, nie zrezygnowali z walki.

Jak w każdej kampanii o poprawę warunków bytowych ludzi pracy w strajku marynarzy brytyjskich szczególną ofiarnością odznaczyli się nale-

25 do 50 mln. funtów

Koszty strajku marynarzy brytyjskich

W środę został odwołany, jak już podawaliśmy, strajk marynarzy brytyjskich. Trwał on 45 dni i unieruchomił około 900 jednostek z 2,5 tys. statków brytyjskiej floty handlowej. Około 23 tys. marynarzy brało udział w akcji strajkowej.

Strajk, trzecia najdłuższa tego rodzaju akcja w historii W. Brytanii, kosztował związek marynarzy pół miliona funtów — 1/4 jego zasobów. Armatorzy natomiast stwierdzili, że przyniósł im straty sięgające dziesiątków milionów funtów. Jednocześnie eksperci gospodarczy określili wysokość strat w skali ogólnokrajowej na 25 do 50 mln. funtów.

Mimo ogłoszenia decyzji związku marynarzy brytyjskich porty będą jeszcze przez 2 dni zablokowane przez unieruchomione statki po nieważ tyle czasu jest potrzebne, aby komitet czasowy mógł złożyć wyjaśnienia wszystkim organizacjom regionalnym. Wiadomość ta wywołała, jak wiadomo, niezadowolony wśród wielu członków związku. (PAP)

Czou En-laj opuścił Pakistan

Premier Rady Państwowej ChRL, Czou En-laj, który przebywał ostatnio w Pakistanie, w czwartek opuścił Rawalpindi udając się do Chin. PAP

Zaostrzenie wojny wietnamskiej kolejnym błędem Johnsona

Dokończenie ze str. 1

nowi, iż „siedzi na dwóch stołach”, zaś lewica labourystowska z miejsca zaatakowała deklarację Wilsona, zgłaszając wniosek potępiający dalsze popieranie przez rząd wietnamskiej polityki USA. Posłowie ci domagali się w Izbie Gmin, by W. Brytania zajęła prawdziwie neutralne stanowisko umożliwiające jej wykonywanie roli współprzewodniczącej konferencji genewskiej. Mimo ostrej krytyki ze strony lewicy labourystowskiej, fakt iż premier wystąpił jednak przeciwko rozszerzeniu bombardowań wpłynął prawdopodobnie w pewnym stopniu na stopień ostrza tej krytyki.

Opinia francuska

W prasie francuskiej — rzadka jedynomyślność. Potępienie nowej eskalacji agresji amerykańskiej w Wietnamie jest ogólne.

Według „Combat” eskalacja „przyniesie może Amerykanom tylko podwójną szkodę: w dziedzinie militarnej nie działa ona na ich korzyść, natomiast w dziedzinie dyplomatycznej działa wyraźnie na ich niekorzyść”.

„Na co liczy prezydent Johnson? — pyta „Populaire”, organ SFIO — chce on rzucić na kolana

zający do związku i zasiadający w jego władzach komuniści. Fakt ten, nie będący przecież niczym nowym w dziejach brytyjskiego ruchu robotniczego i związkowego, posłużył premierowi Wilsonowi jako pretekst do obrzucenia błotem całego związku zawodowego marynarzy i do przedstawienia strajku, posiadającego podłoże czysto ekonomiczne, jako nieomal „komunistycznego spisku” przeciwko Wielkiej Brytanii, jej rządowi labourystowskiemu i polityce stabilizacji plac i cen. „Duby smalone i bajdurzenia godne McCarty'ego” — określił przemówienie Wilsona komunistyczny „Morning Star”, „przynębiający paszkwil” — wtórował konserwatywny „Daily Telegraph”. „Premier przesadził mówiąc o konspiracyjnym charakterze interwencji komunistycznej i jej znaczeniu dla przedłużenia strajku” — stwierdził z właściwym sobie umiarem londyński „Times”.

Energia z jaką rząd Wilsona przystąpił do dławienia strajku marynarzy — nie cofając się nawet, jak widzieliśmy, przed prowokacją i rozpętywaniem antykomunistycznej histerii — posiada jednak głębsze podłoże. Chodziło o to, by uwagę opinii publicznej niezadowolonej z całokształtu polityki rządu, odwrócić od zagadnień najistotniejszych i sprowadzić na manowce antykomunistycznej nagonki. Rząd — pisał w tygodniku „Tribune” jeden z przywódców lewego skrzydła partii pracy, Michael Foot — „nie ma ani odrobiny nowej strategii i szerszego spojrzenia... Trzeba wyrzucić naskik, by powstrzymać rząd przed kroceniem tymi niebezpiecznymi drogami, jakimi obecnie zdąża, by ustalić i narzucić nowemu parlamentowi nową strategię, której rząd w tak godny ubolewania sposób nie jest w stanie wypracować...”

W przytoczonym wyżej artykule, poświęconym krytyce polityki rządu na arenie międzynarodowej, w sprawach obronnych oraz w dziedzinie zagadnień gospodarczych i społecznych, Michael Foot ostrzeża, że obecny rząd może okazać się „jedynym rządem, jaki ruch labourystowski będzie prawdopodobnie miał w bieżącym stuleciu jeśli pozwolimy, by rząd ten stoczył się ku katastrofie”. I rzeczywiście — politykę konserwatywną znacznie lepiej realizować może rząd konserwatywny! Ale nie po to przecież większość brytyjskich wyborców oddała władzę w ręce Partii Pracy...

TADEUSZ SZAFAR

Rasistowskie ekscesy w stanie Georgia

W Cordele wprowadzono godzinę policyjną

Po półtoragodzinnej strzelaninie między białymi rasistami a grupami murzyńskimi wprowadzono wczoraj w nocy w miejscowości Cordele w stanie Georgia godzinę policyjną.

We wtorek w godzinach wieczornych zwołano nadzwyczajne posiedzenie radnych w związku z napiętą sytuacją trwającą w tym mieście od 3 dni w wyniku ekscesów rasistowskich. Radni postanowili wprowadzić w tym niewielkim mieście (10 tys. mieszkańców) zakaz opuszczania domostw w godzinach od 20.30 do 5 nad ranem. Nad przestrzeganiem tego zakazu czuwają oddziały wojskowe, które współdziałały z policją. Radiowęzeł miasteczka stale ogłasza szczegółowe przepisy.

Do pierwszych starć między białymi a Murzynami doszło jeszcze ubiegłej niedzieli na miejscowym basenie pływackim. Około 30 rasistów, wielu z nich w samochodach bez tablic rejestracyjnych, zatrzymało się w pobliżu stacji obsługi samochodów, której właścicielem jest obywatel murzyński. Ktoś rzucił butelkę w samochód sportowy prowadzony przez jednego z białych. Zgromadzeni przy stacji

biali rasisci wyjęli broń, a jeden z nich wypalił z rewolweru. Wywiązała się strzelanina, której nie przerywano mimo nawoływania funkcjonariuszy policji do wstrzymania ognia. Ofiar w ludziach nie było, ale stację obsługi podziurawiono jak sito. (PAP)

Sprawną realizacją zadań budżetowych

Minister finansów — Jerzy Albrecht poinformował przedstawicieli PAP red. Władysława Krajewskiego o sprawach związanych z budżetem państwa.

Charakteryzując przebieg realizacji tegorocznego budżetu min. Albrecht oświadczył, że jak wynika z wstępnych danych — dochody budżetu państwa w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. wyniosły 131,3 mld. zł. Oznacza to, że zrealizowano 43 proc. dochodów zaplanowanych na cały rok. Jest to wyższy stopień realizacji zadań rocznych niż w tym samym okresie ub. roku.

Udoskonalone w br. zasady gospodarki budżetowej pozwoliły na bardziej elastyczne korzystanie ze środków budżetowych i na przyspieszenie realizacji niektórych zadań jak finansowanie inwestycji, zakupy wyposażenia dla szkół, szpitali, przygotowania do sezonu turystycznego itp. Wyrazem tego jest fakt, że w pierwszych 5 miesiącach br. zrealizowano blisko 41 proc. wydatków rocznych. (PAP)

Licznik szybszy od błyskawicy

Naukowcy z Warszawskiej Politechniki konstruują „roboty pomiarowe”

50 rewelacyjnych aparatów, które potrafią rejestrować zdarzenia zachodzące w czasie 1/12-milionowej sekundy — otrzymają jeszcze w tym roku krajowe fabryki i placówki naukowe.

Autorem tego tranzystorowego licznika pomiarowego („PFL-4”) jest zespół pracowników Politechniki Warszawskiej, kierowany przez prof. dr. Stanisława Ryżko. Tego typu elektroniczne aparaty zliczające mają dzisiaj na świecie coraz szersze zastosowanie, a w niektórych dziedzinach nauki i przemysłu — nie można się już bez nich obejść. Przyrządy takie potrafią rejestrować wszystkie (da jące się przetworzyć na impulsy elektryczne) zjawiska — począwszy od prostego procesu kontroli pracy taśmy produkcyjnej (np. samochodów), a skończywszy na liczeniu trwającego ułamki sekund bombardowania elektronami licznika G-M.

Ponad 70 tys. ton

Dostawy warzyw i owoców z importu

Podobnie jak w poprzednich sezonach również w czasie obecnego lata, znajduje się na naszym rynku sporo owoców i warzyw z importu. Centrala handlu zagranicznego „Hortex” sprowadzi ogółem ponad 70 tys. ton „zielonego towaru” z Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Albanii. Jak p. informował przedstawiciela PAP dyrektor „Hortexu” — Tadeusz Kaliński — zakupiliśmy w tych krajach pomidory, winogrona, arbuzy, morele, brzoskwinie i paprykę.

Dostawy z importu rozpoczęły pomidory, których zakupiono w br. ponad 24 tys. ton. Pierwsze, partie są już w sprzedaży. Aby maksymalnie przedłużyć „pomidorowy” sezon, zaplanowano import także w końcu września i w październiku kiedy zbory krajowych odmian dobiegają końca.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łącz. wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w - 8

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walesek.

Przywódcy radzieccy zaproszeni do Paryża

Dokończenie ze str. 1

za tym, aby państwa kontynentu europejskiego dokładały starań w celu stworzenia warunków niezbędnych do osiągnięcia odprężenia między krajami zachodu i wschodu.

Rozpatrzone sytuację w Azji południowo-wschodniej. Stwierdzono, że sytuacja na Półwyspie Indochińskim wywołuje coraz większe zaniepokojenie w związku z zaostrzeniem się wojny w Wietnamie, która pogłębia w tym kraju cierpienia i zwiększa zniszczenia oraz prowadzi do coraz większego zachwiania sytuacji w państwach sąsiednich, a mianowicie w Kambodży i w Laosie.

Rząd radziecki i rząd francuski nadal uważają, że jedynym możliwym wyjściem z takiej sytuacji, stanowiącej groźbę dla pokoju, jest uregulowanie sprawy na podstawie układów genewskich z 1954 roku, z wykluczeniem wszelkiej obcej ingerencji w Wietnamie.

Przemówienie telewizyjne prezydenta

W przemówieniu telewizyjnym, wygłoszonym w Moskwie, prezydent de Gaulle oświadczył: „od tych bardzo odległych czasów, kiedy powstały nasze dwa narody, nie przestały one nigdy odczuwać wzajemnie bardzo szczególnego zainteresowania i bardzo szczególnego pociągu. Szacunek, jaki żywymy wzajemnie dla siebie, wzrastał w miarę tego, jak zdobywaliśmy doświadczenie i przeżywałyśmy przypadające na nas próby życiowe”. Dlatego właśnie przebywając w Moskwie, Nowosybirsku, Leningradzie, Kijowie i Wologradzie, prezydent Francji „doznawał głębokiego wzruszenia”.

L. Breżniew, A. Kosygin i N. Podgorny przyjęli zaproszenie prezydenta de Gaulle'a do złożenia oficjalnej wizyty we Francji. (PAP)

Afera „Loockheed” obejmuje NATO

W związku z wykryciem w bońskim ministerstwie obrony kompleksu afer korupcyjnych, w które zamieszanych jest — jako się okazuje — kilkadziesiąt osób, miesięcznik „Deutsches Panorama” stwierdza, iż chodzi przede wszystkim o generała brygady, Repenninga, który zajmuje stanowisko stałego przedstawiciela ministra obrony NRF przy dowódcy naczelnym NATO w Europie. Generał ten jest podejrzanym — jak podaje „Deutsches Panorama” — o to, iż pozwolił sobie zapewnić „poważne korzyści materialne” ze strony amerykańskiej firmy „Loockheed” budującej samoloty. (PAP)

Epilog kradzieży izotopu „Iryd-192”

Sąd Powiatowy w Koninie ogłosił wyrok w sprawie osób odpowiedzialnych za głośną w ub. roku kradzież, pozostawioną na rusztowaniu budowanego kotła elektrycznego Północy defektoskopu zawierającego izotop promieniotwórczy „Iryd-192”.

Zdzisław Głeski skazany został na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres lat czterech. Drugi oskarżony — radiolog Stefan Wawrzyniak skazany został na 10 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres czterech lat.

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

— O dziesiątej mamy przerwę śniadaniową. Jak zawsze, zapomniałem coś zabrać ze sobą... Czasem rezygnuję z jedzenia, niekiedy przynoszę sobie kanapki z kiosku. Najbliżej do niego przez tę zakrzewioną część parku tuż za naszą budową. Wtedy tylko przeskoczyć przez szosę i już... Dzisiaj też tamtędy pobrękałem, czułem się nieco zmęczona, naganiałam się, kontrolując z rysunkiem technicznym ciąg sieci wodociągowej.

Westchnęła, zamyśliła się.

— Muszę sobie dokładnie przypomnieć... Znać to miejsce, prawda? Zielono tam, ładnie. Gdy docierałam już do szosy, odechciało mi się jedzenia, cieniście było, postanowiłam trochę odpocząć. Leżąc widziałam szosę, dołem poszycie krzewów jest znacznie rzadsze. Czasem przejeżdżał jakiś samochód, kręciło się trochę ludzi... Nie wiem, może nawet zdziwniełam się na moment, przysmykałam oczy, zieleni w nich zostawała, było tak bardzo przyjemnie... Jakś wóz zatrzymał się niedaleko, trzasnęły drzwi. Nie zwróciłam na to uwagi. Aż dopiero te głosy, niedaleko ode mnie. Przyciszone, ale mocne, pełne napięcia, jakaś złość w nich, zdenerwowanie. Nie wiem, jak wy, ale ja podobne nastroje z miejsca w ludziach wyczuwam.

— Żle wybrałaś budownictwo, należało się udać na psychologię... — zaczął Florek, ale zmilkł na widok zaciśniętej niedwuznacznie pięści Lutka.

— Widziałam samochód, szwedzkie Volvo, w nim jakaś dziewczyna, taki tapicerowany kocia. Na sklonie szosy, tuż przy rowie, stało czterech facetów. Gadało dwóch. Jeden z nich dziwnie wymawiał polskie słowa... Zrozumiałam niewiele, mowa była o płaszczach, że kogoś nakryli, siedzi, że jakaś kaucja, że się nie opłaca... I tamta sprawa musi być załatwiona inaczej, nie samochodem. Ze to nie przejdzie... Drugi oponował twierdząc, że oni na czekanie nie mają czasu, taka zabawa ich nie bawi, albo brać towar, albo koniec z interesem. Im i tak tu depcą po piętach... Tamten wtedy zaśmiał się tylko, powiedział, że deptanie to lipa, a kupca drugiego z miejsca i tak nie znajdą. Statek będzie za trzy, cztery dni, najwyżej za tydzień. Do tego czasu oni się z sobą nie znają... Teraz trzeci o coś szepcem pytał kompana, potem zadukał po niemiecku, że „recht, so wird es gut sein...”

Oczy Lutkowi wyłaziły na wierzch. Uwielbiał podobne historie. Cmokął przy każdym słowie dziewczyny.

— Ten, który mówił dziwnym akcentem i ten drugi, nazwał go sobie Niemcem, poszli zaraz do samochodu, trzasnęły drzwiczki, szumem z miejsca. Druga para gdzieś mi się zapodziała. Spojrzałam na zegarek, prawie dziesięć minut minęło od przerwy śniadaniowej. Zerwałam się, by biec na budowę i zaraz niemalże wpadłam w objęcia jednego z tych facetów...

— Tylko nie w objęcia, bo mu kości przeliczę — zaprzężył się Lutek.

— Nie przeskakaj... Zdziwił się i zastraszył nie mniej ode mnie... Co pani tu robi? — Idę. — Skąd? Zniknął z trawki, a pan jakim prawem mnie pyta? — Widziałas nas, siyszałaś? — Tylko bez tykania, nie mnie nie obchodzą wasze sprawy. Krzyknęłam to już ze złością.

— Fiu! — zagwizdał Lutek — Aleś naiwna, maleńka!

— Pewnie, że naiwna. Faci spójrzeli tylko po sobie. Wyższy, który głównie gadał z tamtymi dwoma, złapał mnie za rękę, zasyczał. — Więc pamiętaj, gołabeczek, że cię to gówno obchodzi. Nie próbuj się niczego domyślać, ani mi nie włącz w drogę. Bo zduszę jak kurczaka... Przestraszyłam się, szarpnęłam mocno, udało się, runęłam w krzaki. Oni za mną, ale gdzie by mnie tam dognali. Zaraz zresztą i nasza budowa, już się tam ludzie kręcili. Zawrócili z miejsca i tyle ich widziałam... Właściwie głupstwo i naiwność z mojej strony. Jacyś handlarze, walciarze, pełno tu przecież takich, żerują na Szwedach i innych cudzoziemcach.

— Ale o jakim oni towarze mówili, że nie wozem? Waluta. Albo coś może innego? — zacięwał się Florek.

cdn

9

Problemy awansu gromad

Rozpocząć trzeba od kadr

Mówimy: „gromadzka rada narodowa” i już niemal automatycznie dodajemy: „najmilsze ogniwo w systemie rad”. Nie bez racji przylgnęła ta etykieta do GRN-ów i nie bez racji jest stosowana, jakkolwiek w ich funkcjonowaniu stale zachodzą pozytywne zmiany.

Począwszy od 1961 roku gromadzkie rady zaczęły uzyskiwać nowe dochody (m.in. zwiększony udział w wpływach podatku gruntowego) oraz nowe zadania i uprawnień. Np. ostatnio w Wielkopolsce przekazano gromadom miyny gospodarcze, a nad to wymiar i pobór podatku gruntowego. W związku z tym rady najniższego stopnia otrzymały dodatkowe etaty. Dzięki temu stały się w znacznym stopniu odpowiedzialne za gospodarkę na swoim terenie. Nadal jednak nie są gospodarzami całej gębą. Nadal aktualna jest przytoczona już etykieta. Dlaczego? Zmiany, które nastąpiły w zakresie środków (dochodów), uprawnień i kadr są zmianami nie wystarczającymi do przekształcenia GRN-ów w samodzielne organy władzy ludowej.

Zaledwie 10,8 procent

Rozwijając wyżej sformułowaną tezę trzeba przede wszystkim stwierdzić, że środki znajdujące się w dyspozycji gromadzkich rad nie pozwalają na pełne wywiązywanie się z funkcji gospodarza terenu. Mamy w Wielkopolsce 408 gromad, w których zamieszkuje 62,6 procent ludności całego województwa (bez Poznania). Tymczasem budżety gromadzkich rad narodowych stanowią zaledwie 10,8 procent zbiorczych budżetów powiatów na rok 1966.

Chociaż dziś mieszkańcy wsi rzadziej niż przed kilkoma laty jeżdżą do powiatu załatwiać swoje sprawy, to jed-

nak takie wędrowki nie są rzadkością. O wielu sprawach decyduje bowiem nadal PRN, a nie GRN. Przykładowo. Ojcowie gromady nie mogą decydować o budowie szkoły, przedszkola czy ośrodka zdrowia. Ograniczony jest również gromadzki zakres uprawnień w dziedzinie spraw wewnętrznych. Dość powiedzieć, że sprawy pożarnictwa to domena powiatu.

Oczywiście samo zwiększenie środków i uprawnień GRN niewiele dałoby korzyści. Dlatego, że obecna kadra pracowników przydzieli GRN, zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym jest jeszcze zbyt słaba.

Decydują ludzie

Obsada biura gromadzkiego waha się od 3 do 6 pracowników. W szczególności odczuwa się brak stanowiska referenta rolnego, który odciążałby agronoma gromadzkiego od czynności formalno-urzędowych. Szczupłość obsady biur sprawia, że pracownicy — nawet jeśli posiadają odpowiednie kwalifikacje — znikomą ilość czasu mogą poświęcić pracy organizacyjno-masowej. W przypadku słabych kwalifikacji — szwankuje natomiast wykonywanie normalnych czynności administracyjnych. W tej sytuacji obciążają one sekretarza gromadzkiego, którego też w jednej gromadzie utożsamia się z GRN. Ze złą GRN. Bo przeciętny papierkową robotą sekretarz nie potrafi już zdobyć się na odpowiednie współdziałanie czy to z komisarzami czy też z Komitetem FJN.

Podnoszenie kwalifikacji aparatu administracyjnego w gromadach nie jest sprawą łatwą. Prowadzone powszechnie szkolenie nie może przynieść zadowalających rezultatów przede wszystkim ze względu na fluktuację kadr. Chcąc za-

pewnić stabilizację i odpowiednią jakość kadr, trzeba wprowadzić bodźce ekonomiczne. M.in. chodzi o dodatek za wysługę lat oraz za średnie lub wyższe wykształcenie. Z tym powinna iść w parze właściwa organizacja pomocy, instruktażu i kontroli ze strony przełożonych rad powiatowych. Coś niecoś robią one w tym zakresie. Na uwagę zasługuje projekt, by od 1 lipca br. przy powiatowych komisjach planowania gospodarczego utworzyć komórki, które pomagałyby gromadom w przygotowywaniu i realizacji rocznych planów gromadzkich (w połączeniu z budżetami stanowią one podstawowe dokumenty wytyczające kompleksową działalność rady najniższego stopnia).

MICHAŁ ŁUCZAK

Odwrotna strona „cudu gospodarczego” w NRF

Według skromnych obliczeń w Niemieckiej Republice Federalnej znajduje się ponad pół miliona bezdomnych, a około dwa miliony osób żyje na pograniczu nędzy. Fakty te stwierdza ukazująca się w Kolonii „Welt der Arbeit” centralny organ zachodniemieckich związków zawodowych — DGB. Na jej łamach ukazał się niedawno cykl artykułów poświęconych tej tematyce, w których powoływano się na materiały zebrane przez reporterów bawarskiej rozgłośni Bayerischer Rundfunk w czasie ich rejsu dziennikarskiego po Niemczech Zachodnich. Przejechali 7000 kilometrów, wypytywali tysiące osób, zebrane zaś materiały posłużyły im do audycji pod wymownym tytułem: „Podróż służbowa do nędzy”.

Reporterzy radiowi stwierdzili, że około 3,5 mln. niepracujących osób, w tym ponad 2,6 mln. kobiet, żyje w NRF z rent lub emerytur. Szczególnie w trudnych warunkach żyją samotne kobiety w wieku ponad 65 lat. Radiowcy przeprowadzili na ten temat tysiące rozmów ze starymi osobami i skonstatawali, że — jak pisze „Welt der Arbeit” — „aż dziw bierze, jak wiele z nich, zwłaszcza kobiet, może utrzymać się za mniej niż 200 marek miesięcznie”. Pismo związków zawodowych wskazuje na wielkie niedociągnięcia polityki socjalnej rządu bawarskiego jeśli chodzi o opiekę nad osobami starymi. W Republice Federalnej mieszka obecnie 6,5 mln. ludzi w wieku ponad 65 lat, a w 1975 r. będzie ich ponad 8 milionów. Tymczasem np. liczba miejsc w domach dla starców nie starcza, aby umieścić w nich nawet 4 procent potrzebujących opieki i dachu nad głową.

„Welt der Arbeit” podjęła także zagadnienie bezdomnych. Według jej oceny około 2 proc. mieszkańców miast w NRF zaliczyć trzeba do tej grupy, czyli co najmniej pół miliona osób. Trudno sobie wyobrazić w jakich mieszkają one warunkach jeśli przegniłe baraki, stare wagony kolejowe i samochody ciężarowe uważane są przez nich za „luksus”.

Rząd kraju „cudu gospodarczego” również niedostateczną uwagę poświęca osobom, które na skutek wypadku przy pracy utraciły możliwość zarobkowania. Nie otacza się właściwą opieką także dzieci upośledzone. Dotyczy to zwłaszcza około 4000 będących już w wieku przedszkolnym ofiar pigulek „Contergan”. „Nikt nie uważa się kompetentnym do udzielenia pomocy rodzicom tych dzieci — pisze „Welt der Arbeit” — gdyż Kasy Chorych nie uważają kalectwa nabytego od urodzenia za chorobę, a pomoc opieki społecznej jest niewystarczająca”.

„Welt der Arbeit” kończy swój artykuł stwierdzeniem: „Co najmniej połowa tych dwóch, cierpiących biedę milionów ludzi nie potrzebowałaby biedować i dlatego mają oni słuszną podstawę powatpiewać w słuszność tych postanowień naszej konstytucji, które głoszą o prawie każdego obywatela do korzystania z opieki ze strony państwa”.

PIOTR BRZOZA

Komunikaty

Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu — notuje do wiadomości, że Prezydium Rady Narodowej m. Poznania wydało w dniu 10. VI. 1966 r. — zarządzenie nr 21/174-66 w sprawie SKŁADOWANIA MAS ZIEMNOGRUZOWYCH na odcinkach projektowanej budowy TRASY HETMAŃSKIEJ w Poznaniu.

Poniżej zamieszcza się wyciąg z postanowień w cytowanym zarządzeniu:

§ 1, ust. 1 — „Państwowe i spółdzielcze jednostki organizacyjne oraz osoby sprawujące zarząd nad nieruchomością z dniem wydania niniejszego zarządzenia winny zbudować, gruz, żużel itp. materiały, wywozić nie na wysypiska komunalne, lecz na wyznaczone odcinki projektowanej Trasy Hetmańskiej, w celu ułatwienia wykonawstwa nasypów drogowo-mostowych przewidzianych przy budowie ww. trasy.

§ 1, ust. 2 — Budowa Trasy Hetmańskiej — rowezy ciągu drogowo-komunikacyjnego łączącego dzielnicę Grunwald, Wilda i Nowe Miasto jest jednym z ważniejszych przedsięwzięć inwestycyjnych podejmowanych na rzecz mieszkańców miasta, oraz leży w interesie wszystkich użytkowników dróg, w tym również przedsiębiorstw, zakładów i instytucji. Jak i innych państwowych i spółdzielczych jednostek organizacyjnych korzystających z sieci ulicznej miasta.

§ 2, ust. 2 — Odcinek projektowanej budowy Trasy Hetmańskiej wyznaczony dla składowania mas ziemno-gruzowych położony jest po obu stronach rzeki Warty i obejmuje z jednej strony odcinek od ul. Sapiejskiej do rzeki Warty, a z drugiej strony — odcinek od ul. Starościeckiej do rzeki Warty (Glinianka w rejonie Technikum Samochodowego).

§ 3, ust. 1 — Dyrektorzy (kierownicy, prezesi) państwowych i spółdzielczych jednostek organizacyjnych, a w szczególności przedsiębiorstw budownictwa państwowego i jednostek realizujących zadania budowlano-inwestycyjne wydawać właściwym komórkom transportu samochodowego polecenie nakazujące wywożkę zbudowanych mas ziemno-gruzowych na tereny oznaczone w § 2, ust. 2.

§ 4 — Zabrania się wywożenia i składowania na terenie określonym w § 2, ust. 2 wszelkiego rodzaju odpadów użytkowych (żelazo i metal), nieczystości w stanie stałym i płynnym, zmiołków ulicznych, odpadów z gospodarstw domowych, jak i innych substancji o zachodzącym procesie gnijnym i nie przedstawiających wartości budowlanych.

§ 6, ust. 2 — Za zwózki czystej ziemi, gruzu, żużla itp. materiałów przewidzianych do budowy budowlano-inwestycyjnych nie będą pobierane żadne opłaty.

Blisze dane — w tekście zarządzenia opublikowanego w całości w Dzienniku Urzędowym Rady Narodowej m. Poznania.

Szczegółowych informacji udziela:

- Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 (tel. 560-75);
- Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu, ul. Alfreda Bema 10 (tel. 548-04).

M4533

Praca

Uczniów przyjmie warsztat ślusarski — Poznań, ul. Roosevelta 12. 25909g

Ucznia plekarskiego lat 16 z utrzymaniem — przyjmie Plekarnia — Poznań, Rynek Śródecki 17. 25918g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, przyzwoity, doświadczenie. Posada stała. Dzierżynskiego 251. 25984g

Sprzedaj

Sprzedam tanio „Pannonię” 250. Oglądać, Dąbrowskiego 88. 25917g

Wóz gospodarski na dwi dziesiątkach oraz osie z tałczami sprzedam. Wykonuję platformy. Warsztat — Poznań-Rataje, ul. Zamienhofs 5. 25909g

Spółdzielnia Pracy „SAMOCHOD” w Poznaniu, ul. Jackowskiego 49

POSIADA DO UPLYNNIENIA

CZĘŚCI ZAMIENNE

do samochodu marki „Warszawa” i pochodne.

Szczegółowy wykaz części znajduje się w Dziale Zaopatrzenia.

K4188

Sprzedam korzystnie motocykl WFM w bardzo dobrym stanie. Leszek. Szczyrak, Poznań, ulica Mieleckiego 17 m. 11. 25957g

Okazyjnie sprzedam grze warke do folii w bardzo dobrym stanie. Sobczyk. Poznań, ul. Dąbrowskiego 9/11 m. 3. 25913g

Przyczepkę campingową tanio sprzedam. Poznań, Piaskowa 6 — warsztat. 25923g

Motocykl M-72 z przyczepką sprzedam. Poznań, Podolska 4 m. 4. 25940g

Sprzedam dobrą krowę. Poznań, Wiśłana 44 za R. 26200g

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 1600 m² w Krosinku k/Mosiny. Władysław: Siwek Mosina, ul. Skrzywicka 5. 25778g

Sprzedam gospodarstwo 1,32 ha z zabudową i warsztatem kowalskim. Hieronim Sychalski, Pakosław 4, pow. Rawicz. Cena do uzgodnienia na miejscu. 25849g

Sprzedam 4,5 ha ziemi bez zabudowań, 4 km od Staszewa — cena 25 tys. zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25874g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25915g

Przyjme w dzierżawę lub kupię ziemię przy Poznaniu. Oferty z podaniem warunków „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25927g

Zguby

Zgubiono legitym. Szkolny Podstawowej w Skokach nr 49, na nazwisko Mirosław Szewczyński. 9562p

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19.

Broni (Stary Rynek) — g. 10-18.

Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9-15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.

Narodowe — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.

Militarium (Cytadela) — g. 12-16.

Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Ze skarbca postępowej myśli polskiej” — g. 10-15.

Galeria ZPAP — „Wystawa grafiki i rysunku szkicjalni malarskiej” — g. 10-18.

RWA (Stary Rynek) — wystawa grafiki J. Gaję, T. Jackowskiego, A. Pietscha z Krakowa i malarską Hildefonsa Houwalta — g. 10-18.

Pawilon Meblowy (Szwarczaka — ul. Wrzeszewska nr 28) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.

Galeria „Od nowa” — „Malarswo W. Jackiewicza” — g. 17-22.

Salon debiutów „Od nowa” — g. 17-22.

25 km. zginał bokser praż kowany (suka) na Osiedlu Warszawskim okol. ul. Krańcowej. Odrprowadzić za wynagrodzeniem H. Jurek, ul. Terespolska 17. 26855g

nowa” — wystawa op-art Andrzeja Bereziańskiego — g. 17-22.

Pałac Kultury — hol wystawy fotografii A. Kaczkowskiego „Bramy tragedii” — g. 10-18.

WOIT (St. Rynek) — „Kraków” — g. 9-17.

Klub MPiK (Ratajecka 39) — Emil Famira (CSRS) — „Malarstwo” — g. 10-20.

„Malarstwo” — g. 10-20.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Struska — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Miodych 17, tel. 511-11).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych. tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — cała doba, poręcz. — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja Przejazdowa 103, tel. 556-66.

Apteki: Marcinkowskiej 11 (czynna cała doba); Dzierżynskiego 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

A „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3

Nr 154 (6961) 1 VII 1966

ZMS patronuje Spółdzielni „Osiedle Młodych”

Inwestorem największego osiedla w naszym mieście, powstającego na Ratajach, jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”, utworzona w 1959 r. z inicjatywy Zarządu Miejskiego ZMS. Do tej pory wybudowała ona w mieście ponad 1 000 mieszkań. W tym roku odda do użytku dalszych 240 mieszkań, a w przyszłym roku — ponad 1 100.

Największym jednak dorobkiem tej spółdzielni będzie właśnie budowa osiedla na Ratajach, które w przyszłości ma zamieszkiwać około 150 000 osób. ZMS-owcy związani ze wspomnianą spółdzielnią, wykazali już wiele inicjatyw jeśli chodzi o rozwijanie życia kulturalno-oświatowego w domach należących do „Osiedla Młodych”. Dalszym powiązaniem, a także okazaniem po-

mocy stało się podpisanie porozumienia patronackiego między Zarządem Miejskim ZMS, a spółdzielnią. Odbędzie się ono w minioną środę w Klubie TPP-R.

Na uroczystość tę przybyli m.in. dyrektor Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Oddział w Poznaniu — T. Skubiszewski, dyrektor DIM — S. Wiercokiewicz, przewodniczący Rady spółdzielni — M. Kociński oraz władze zarządów wojewódzkiego i miejskiego ZMS. Podpisania porozumienia dokonali prezes spółdzielni „Osiedle Młodych” — Z. Błażewski oraz przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMS — T. Grzelczak.

Zarząd Miejski ZMS, przejmując na siebie patronat zobowiązał się m.in. do popularyzowania wśród młodzieży książeczek mieszkaniowych PKO, inspirowania czynów społecznych wśród członków spółdzielni, organizowania zajęć z młodzieżą oraz otoczenia opieką klubów i świetlic spółdzielni.

Podczas uroczystości przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS — J. Pawlak wysunął projekt, by za przykładem innych miast w kraju, okazać konkretną pomoc kilku młodym ludziom — sierotom. Chodzi o to, by tym ludziom po zakończeniu przez nich nauki, ułatwić start w życiu przez wręczenie im książeczek mieszkaniowych PKO z pewną sumą. Propozycja ta przyjęta została gorąco przez uczestników spotkania. Rozpragowaniem tej akcji wśród zakładów pracy zajmie się Zarząd Miejski ZMS. J. Pawlak zaznaczył, że Zarząd Wojewódzki ZMS gotów jest zapoczątkować akcję przez przekazanie chętnym zakładom 10 książeczek ze 100-złotowym wkładem. Dalsze wkłady mogłyby już co miesiąc realizować zakłady, które włączą się do tej pożytecznej i słusznej akcji.

Targowe zakupy dla Poznania

W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych gospodarka komunalna Poznania wzbogaci się o kilka maszyn i urządzeń zakupionych na MTP. Sfinalizowano m.in. transakcję na dostawę dla naszego miasta samobieżnego dźwigu do podnoszenia wagonów tramwajowych. Tego rodzaju urządzenie jest niezwykle przydatne w mieście o dużym natężeniu ruchu tramwajowego, w przypadkach katastrof. Nowy dźwig otrzymamy jeszcze w tym roku z Czechosłowacji.

Również z tego kraju nadejdą w przyszłym roku do Poznania dwie ładowarki, używane głównie przy pracach drogowych. Mogą one znaleźć zastosowanie przy ładowaniu kruszywa, żwiru, piasku i innych sytych materiałów. Jedno takie urządzenie otrzyma MPK a drugie MPRDiWK. (s)

Pożegnanie z przedszkolem

Zakończenie zajęć w przedszkolach nastąpiło dopiero w końcu czerwca. W minioną środę odbyła się m.in. uroczystość zakończenia roku w przedszkolu nr 70 przy ul. Skarbka. Brało w niej udział 100 dzieci i prawie wszyscy ich rodzice.

Szczególnie wiele uwagi poświęcono siedmiolatkom, którzy od września rozpoczynają naukę w szkołach podstawowych. Otrzymali oni na pamiątkę piękne albumy. Młodszym dzieciom wręczono zabawki, ufundowane przez Komitet Rodzicielski, którego przewodniczącą od dłuższego czasu jest Władysława Siebert. Wzruszającym momentem było pożegnanie najstarszych dzieci z kierowniczką przedszkola Haliną Rawbuć i wychowawczyniami.

Podczas uroczystości wystąpiły dzieci nawiązując do tegorocznych obchodów tysiąclecia państwa polskiego. Zaprezentowano m.in. tańce ludowe.

W lipcu przedszkole nr 70 pełni dyżur i uczęszczać będzie do niego około 70 dzieci. (a)

INFORMUJEMY

Plenarne zebranie członków Chóru „Harmonia” Poznańska odbędzie się dzisiaj o godz. 19 przy St. Rynku 10. W niedzielę, 3 bm. o godz. 9 odbędzie się zbiórka członków na Solacz przy zegarze.

Lipiec	Haliny
1 piątek	Słońce: 3.33—20.19

TEATRY

POLSKI — g. 19.30, „Król Włocławek”; NOWY — g. 19.30, „Namiestnik”; OPERA — g. 19, „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Bazyliński” (włoski 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Ostatni zachód słońca” (USA 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Samotny jeździec” (USA 16 l.); CZTERNASTKA — nieczynna; GRUNWALD — g. 16 „Zmierzchn czarowników” (pol. 11 l.); „Przemienie z wiatrem” (USA 14 l.);

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
1 VII 1966 Nr 154 (6961)

Pół wieku w zawodzie księgarza

Wszystko zaczęło się równo 50 lat temu. 1 lipca 1916 roku, szesnastoletnia podówczas p. Lucja Dybizbańska rozpoczęła praktykę księgarską w Księgarni Polskiej Wiktora Tempłowicza przy al. Marcinkowskiego (tam, gdzie dzisiaj mieści się sklep odzieżowy „Junak”). Poznanianka (urodzona jeszcze w XIX wieku — r. 1899) wychowana w licznej rodzinie, od dzieciństwa pasjonowała się książ-



Lucja Dybizbańska
Fot. — K. Przychodzki

kami. Temu swojemu żywotnemu powołaniu, co przecież rzadko się zdarza, pozostała wierna do dzisiaj. Ukończywszy z wynikiem bardzo dobrym trzyletnią praktykę, pracowała w Księgarni Tempłowicza do roku 1926. Swoego nauczyciela wspomina jak najlepiej. A nielato to była praca, szczególnie w pierwszych latach, kiedy Niemcy niechętnym okiem patrzyli na istnienie w centrum miasta polskiej księgarni. Trzeba było niejednokrotnie ukrywać niektóre pozycje przed ich inkwizytor-
skimi okiem.

W r. 1926 Wiktor Tempłowicz zmarł. Księgarnię zlikwidowano, a p. Lucja Dybizbańska przeniosła się do dużej i tłumnie odwiedzanej księgarni Gebethnera i Wolfa przy ul.

Ratajcza. Sześć lat później przenosi się do nowo otwartej księgarni Górski — Tetelaw przy placu Wolności 7 (dzisiaj perfumeria „Lechi”). Podczas okupacji księgarnię przejęli Niemcy. P. Dybizbańska, która pracowała w niej nadal, udało się uratować nieco polskich książek. Ukrywając je pod kontuarem pożyczala poszczególne egzemplarze rodzinom.

Luty 1945 rok. Trwały walki o Poznań. Pod gruzami leżały także księgarnie. Pani Dybizbańska pracuje przez kilka miesięcy w zrujnowanej Bibliotece Uniwersyteckiej, a potem wraca do Tetelawy, który tym razem otworzył księgarnię przy zbiegu ul. Marcinkowskiego i Armii Czerwonej. 18 października 1951 przenosi się do księgarni technicznej przy ul. Paderewskiego i tam pracuje do dzisiaj. P. Dybizbańska mówi o swoim zawodzie, że jest niewątpliwie ciężką i wyczerpującą, że praca jest bardzo mozolna, ale tak piękna, iż nie zamieniłaby się z nikim na inną. Cieszy ją to, że przybywa tak dużo nowych książek, w tak starannej szacie graficznej i prosi — za naszym pośrednictwem — szczególnie młodszych czytelników, aby bardziej je szanowali.

Jubilatka jest posiadaczką Złotej Odznaki Wzorowego Księgarza i Złotego Krzyża Zasługi, a z okazji 600-lecia księgarstwa otrzymała nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki. Również i „Głos” dołącza się w tej niecodziennej chwili do życzeń płynących ze wszystkich stron.

A. K.

Komunikacyjne zmiany na Starolecie

Za kilka dni rozpocznie się przebudowa ulicy Staroleckiej na odcinku od petli tramwajowej do przejazdu kolejowego. W związku z tym komunikacja autobusowa na tym odcinku zostanie wstrzymana, a zasięg linii nr 51, 52, 58 będzie ograniczony.

Od 4 bm. linia nr 51 przebiegać ma od ul. Książęcej przez Antoniego, Starolecką do petli w Marlewie, nr 52 — ul. Książęca, Antoniego, Ożarówką do petli w Minikowie, nr 58 — Książęca, Antoniego, Starolecką i dalej przez Głuszynę, Piotrowo do petli w Sypnie. Natomiast linia nr 65, kursująca po trasie ul. Forteczna, Obrotowa, Zegrze, do ronda na Ratajach zostanie wzmocniona dodatkowymi autobusami (bis-55). Autobusy te będą kursowały bezpośrednio między ul. Forteczną a Ratajami i nie będą zatrzymywały się na przystankach trasy linii nr 65.

Komunikacja tramwajowa do petli przy ul. Staroleckiej pozostaje bez zmian. (s)

Dzieci w pociągu

Wczoraj ukazała się notatka pt. „Dzieci w pociągu”, w której mylnie podaliśmy wiek dzieci mogących korzystać z wolnych i zniżkowych przejazdów kolejami.

Bezpłatnie, ale bez prawa zajmowania osobnego miejsca w przedziale może jechać dziecko do lat 4 (jeżeli pasażer jedzie z dwójgiem dzieci, dla drugiego musi wykupić bilet). Dzieci do lat 10 (a nie jak mylnie podaliśmy do 7) korzystają z 50-procentowej zniżki.

Za mylną informację przepraszamy. (i)

EUGENIUSZ COFTA

„Człowiek z Rio” (franc. 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 17 i 19.15 „Syn kapitana Blooda” (włoski 12 l.); WILDA — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Powodzenia Charlie” (franc. 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „W kraju Komanaczów” (USA 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „London 1959”.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 6) 69,74 MHz; 8.15 Duety instrumentalne; 8.49 „Dr Zabiński przed mikrofonem” 9 „Wyprawy — przygody — zabawy — zawody” dla dzieci; 9.20 Muz. rozrywk.; 9.40 Dla dzieci i młodzieży; 10.30 Kanada kwitnaca piosenka; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa na rodów radzieckich; 12.25 „Rolnicy kwadrans”; 12.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 13 Konc. solistów kanadyjskich; 13.40 „Swojskie mel.”; 14 Public. międzynarod.; 15.05 Gra Zesp. rozrywk.; 15.30 Konc. Chóru a cappella PR w Krakowie; 16 „Po południu z młodzieżą”; 18.45 Mu-

zyka; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. żyweń; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 21.33 „The Qualiton Jazz Ensemble”; 22 Kwadrans dla poważnych — fragm. książki pt. „Poradnik życiowy”; 22.20 Koncert dla miłośników muz. poważnej; 23.15 Nowości programu III; 0.05 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8.15 Muzyka; 8.35 Aud. Red. Sport; 8.55 Konc. dnia; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konc. dla wczasowiczów; 10.50 „Miasto” odc. 8 pow.; 11.10 „ABC ekonomii”; 11.25 Konc. rozrywk.; 12.30 Kultura pilnie poszukiwana; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14.30 „Listy ze Śląska”; 14.45 Polska muz. Improwizacji; 15.05 Gra zesp. Jazzowy A. Kurlewicza — śpiewa E. Demarczyk; 15.30 Dla dzieci „Wielka przygoda” odc. 2 pow.; 16.05 Felieton Red. Sport; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. „Wybory

W sporcie, jak w życiu trzeba umieć zwyciężać

Wywiad de Gaulle'a dla redakcji TASS

Przebywający w Związku Radzieckim prezydent Francji Charles de Gaulle udzielił wywiadu przedstawicielowi redakcji sportowej TASS.

De Gaulle oświadczył, iż w pełni docenia znaczenie sportu. Kiedy we Francji wprowadzony został order „Za zasługi” pierwszymi, którzy otrzymali to zaszczytne odznaczenie byli czołowi sportowcy — rekordziści świata Michel Jazy oraz mistrzyni olimpijskie w narciarstwie siostry Marielle i Christine Goitschel.

„W sporcie, jak w życiu, trzeba umieć zwyciężać” powiedział prezydent, wręczając odznaczenia znakomitym narciarkom.

Zdaniem de Gaulle'a, sportem powinni kierować nie urzędnicy, ale sportowcy, znający i kochający swoją pracę. Dlatego też kiedy we Francji powstało pierwsze ministerstwo do spraw młodzieży i sportu, na czele jego stanął znany francuski alpinista — Maurice Herzog.

Generał, jak sam przyznał, nigdy nie zamierzał się żadną dyscypliną sportu. Wprawdzie zawsze lubił spacerować, ale spacerować przy zdrowiu, nie są uważane za sport. Mimo wielu

zająć prezydent jeszcze teraz odbywa długie, czasami trzygodzinne przechadzki.

De Gaulle stwierdził, że tuż przed przyjazdem do Związku Radzieckiego odwiedził Grenoble, gdzie zapoznał się z przygotowaniem do Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1968 r. Prezydent zwrócił się do organizatorów, aby „zrobili wszystko co jest w ich mocy, by Zimowe Igrzyska Olimpijskie stały się wielkim świętem narodowym”.

Zapewnił on mera Grenoble, że rząd francuski udzieli daleko idącej pomocy organizatorom. De Gaulle obiecał, że osobiście przybędzie na Olimpiadę do Grenoble. PAP

dalekopisem

NOWICKI WYELIMINOWANY

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego rozgrywanego w Zimnowitz, Nowicki przegrał spotkanie 1/8 finału z Czechosłowakiem Laudinem 7:5, 6:4, 4:6, 3:6, 1:6. Tym samym Polak został wyeliminowany z turnieju.

DWA ZWYCIĘSTWA

W drugim dniu międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w Atenach Polacy odnieśli dwa zwycięstwa. Bieg na 200 m wygrał Werner w czasie 21,3 a rzut oszczepem Głogowski 75,14.

GRATKA DLA KIBICÓW ŁA.

Zarząd główny ZMS, wspólnie z PZLA i BZTM „Juventut” organizują w dniach 28. 8.—5. 9. 66 br. pociąg specjalny do Budapesztu na mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. Zapewnia się wstęp na wszystkie dni zawodów oraz program turystyczny.

Koszt łącznie z wyżywieniem, zakwaterowaniem, wkładką paszportową i przejazdem z Warszawy do Budapesztu i z powrotem wynosi 2 200. Każdy uczestnik może wymienić 1300 zł na 850 forintów. Kwestionariusze i paszporty przyjmują: PZLA i górnicy wojewódzkich, zarządy wojewódzkie ZMS. Termin składania kwestionariuszy paszportowych wraz z wpłatami upływa z dniem 10. 7. 66 r.

TRZECIA PORAZKA

Trzecią porażkę ponieśli reprezentanci Polski na mistrzostwach świata w 11-osobowej piłce ręcznej rozgrywanych w Austrii. W czwartek Polska przegrała w Eggenburgu z Austrią 15:19 (6:7). W pozostałych meczach NRF pokonała Szwajcarię 18:12 (11:5), a NRD — Holandię 23:9 (12:5). W tabeli prowadzi NRF przed NRD. Polska zajmuje 5 miejsce. (za)

Przed spartakiadą kolejarzy

W związku z ogólnopolską spartakiadą kolejarzy, która odbędzie się 2 i 3 września w Poznaniu na gołęcinie stadionie, odbywają się eliminacje w grach zespołowych, 8 okręgów kolej.

Piłkarze poznańscy pokonali w zawodach eliminacyjnych zespół Gdańska 3:0, koszykarze wygrali z gdańskimi sportowcami 39:3 (1), siatkarze zwyciężyli 3:1, natomiast poznańskie siatkarki zostały pokonane 1:3.

Ponadto odbędą się zawody w konkurencji kobiet i mężczyzn w lekkiej atletyce, strzelaniu i kajakarstwie (na Rusałce). (x)

Do Erfurtu i Lwowa pojadą kibice

Z atrakcyjniejszych imprez sportowych tegorocznego sezonu, na które Sports-Tourist zorganizuje wyjazdy, umożliwiając tym samym największym entuzjastom dzień przebiegu walc naszych sportowców również za granicą, są m. in. Europejskie Igrzyska Juniorów w lekkiej atletyce oraz międzypaństwowy mecz piłkarski NRD—Polska w Erfurcie.

Spotkanie w Erfurcie odbędzie się będzie 11. 9. Kibice pojadą na okres od 9—13 września i mają w programie zwiedzanie również Berlina i Drezn.

Miłośnicy lekkiej atletyki przebywać będą we Lwowie na nieoficjalnych mistrzostwach Europy juniorów od 23 do 28 września. Jak się dowiedzieliśmy w poznańskim Oddziale Sports-Tourist (ul. Ratajcza), Wielkopolskie przyznano na obie imprezy również kilkanaście miejsc. (d)

tragedia Pana Ardena Feversham w hrabstwie Kent — przez nieznanego autora opowiedziana”. Transmisja z Teatru Starego im. H. Modrzejewskiej w Krakowie; 21.45 — Dziennik.

SOBOTA: 10 — „Antoni Iwanowicz gniewa się” fab. film prod. radz.; 16.25 — 23 l. jez. rosyjskie; 16.55 — Wiadomości; 17 — Program tygodnia; 17.10 — „Dziadek do orzechów” — program muz. baletowy; 18.10 — Dla młodych wiadomości; 18.40 — „Dzień dobry wakacji”; 18.40 — „Echo — tygodnia”; 19.05 — Wieczorne rozmowy; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 — „Pegaz” — magazyn kulturalny pod red. G. Lasoty; 20.45 — „Wczasy i wywczasy” — Rozrywkowy konkurs miast — (Warszawa — Szczecin — Gdańsk — Katowice — Wrocław — Warszawa); 22.55 — Dziennik; 23.10 — Wiadomości sport.; 23.20 — „Pierwsze rendez-vous” program filmowy wg. noweli Guy de Maupassanta (16 l. lat).

TV zastrzega sobie prawo do zmian.